

36 lat temu wybuchł reaktor w Czarnobylu

26 kwietnia 2022

36 lat temu, 26 kwietnia, w Czarnobylu doszło do największej awarii elektrowni atomowej w historii, będącej jednocześnie symbolem zapaści cywilizacyjnej komunistycznego imperium. Katastrofa oficjalnie była konsekwencją testu, który miał na celu poprawę bezpieczeństwa systemu kontroli i chłodzenia reaktora w wypadku awarii (kiedy przestałaby dopływać do reaktora woda odpowiedzialna za chłodzenie).



Nieudany eksperyment

Radzieccy naukowcy chcieli sprawdzić, czy da się wykorzystać do zasilania pomp energię z turbin obracających się siłą rozpędu (do chwili kiedy rozpędzą się silniki na ropę zapewniające awaryjne dostawy prądu do turbin wodnych chłodzących reaktor). W trakcie eksperymentu moc reaktora miała być zmniejszona do 33%, a po minucie wyłączony. W trakcie eksperymentu doszło do nieprzewidzianej przez radzieckich naukowców reakcji, by ją zatrzymać, przerwano eksperyment, i to właśnie przerwanie eksperymentu doprowadziło do nagłego wzrostu mocy reaktora i katastrofy. Kiepskie radzieckie przyrządy kontrolne nie pozwalały na zdobycie informacji o tym, jaki jest rzeczywisty stan reaktora.

Nagły wzrost temperatury w reaktorze doprowadził do wybuchu wody chłodzącej zamienianej w parę, zniszczenia reaktora i prętów paliwowych. Pod wpływem substancji promieniotwórczych z wody uwolnił się wodór i wybuchł. Wybuch zniszczył reaktor i spowodował pożar.

W samej katastrofie zginęło 31 osób z obsługi elektrowni. 1000

ratowników otrzymało szkodliwe dla zdrowia dawki promieniowania. W wyniku katastrofy przesiedlono 300.000 mieszkańców terenów w promieniu 100 km od elektrowni.

W rzeczywistości nie wiemy, co naprawdę stało się w Czarnobylu. Bardzo możliwe, że konstrukcja elektrowni atomowej była wadliwa (była normą w radzieckiej technice).

Tajemnice Czarnobyla

Z awarią elektrowni atomowej w Czarnobylu, która miała miejsce 26 kwietnia 1986, wiąże się wiele tajemnic. Od tych dotyczących ukrywania przez władze komunistyczne ZSRR i radzieckich kolonii, w tym i PRL, zagrożenia opadem promieniotwórczym dla ludzi. Poprzez zabijanie naukowców zajmujących się tym tematem. Aż do kwestii dotyczącej przyczyn, dla których świadome działania obsługi elektrowni doprowadziły do eksplozji jednego z reaktorów – w Czarnobylu mógł mieć miejsce nakazany przez władze sabotaż, a nie awaria sprzętu.

Jedną z mniej znanych tajemnic tragedii z 1986 roku jest związek awarii z pobliskim do elektrowni tajnym kompleksem radarów wojskowych.

Radary pozahoryzontalne

W latach osiemdziesiątych ZSRR na poważnie przygotowywał się do agresji na zachód. Była to ostatnia chwila, by dokonać ostatecznego eksportu rewolucji. Kończył się termin przydatności do użycia sprzętu wojskowego, a na produkcję nowego nie było środków. Amerykanie dzięki komputerom zdobywali absolutną przewagę militarną. Do skutecznej inwazji na zachód był potrzebny sprawny system radarowy. Jedną z podstawowych instalacji dla radzieckich planów agresji na zachód była instalacja w pobliżu elektrowni atomowej w Czarnobylu, która miała zacząć działać we wrześniu 1986.

Niestety dla decydentów odpowiedzialnych za jej budowę instalacja nie działała prawidłowo. Załamywało to całe plany strategiczne Moskwy, a dla decydentów oznaczało likwidację. Dlatego według jednej z teorii decydenci odpowiedzialni za niedziałającą instalację radarową i załamanie się radzieckich planów III wojny światowej mieli doprowadzić do wybuchu w elektrowni atomowej i skażenia terenu instalacji, co pozwoliło im na uniknięcie konsekwencji.

Tajemnicza instalacja radarowa nadawała tajemniczy sygnał instalacji brzmiącego niczym stukanie dziecięcia. Za czasów ZSRR można było go odbierać na 15 MHz. Jedną z funkcji instalacji było wykrywanie startu amerykańskich pocisków balistycznych z głowicami jądrowymi startujących z terenu USA w odpowiedzi na radziecki atak. Co ciekawe od kilku lat po dwu dekadach rosyjskie instalacje ponownie zostały uruchomione i charakterystyczne stukanie znowu można usłyszeć na falach eteru.

Radzieckie instalacje „Duga”, nazywane też Okiem Moskwy, były i są strategicznymi radarami pozahoryzontalnymi pracującymi w zakresie fal krótkich. Sowietów prace nad radarem rozpoczęli pod koniec lat 50. Pierwsza instalacja powstała w latach 60 niedaleko Moskwy. W latach 70 kolejna niedaleko elektrowni atomowej w Czarnobylu. Trzecia od lat 80 istniała nad Amurem niedaleko Konsomolska. Istniało jeszcze kilka innych lokalizacji podobnych instalacji.

Czarnobylskie instalacje radarowe były obsługiwane przez 1000-osobowy personel i chronione przez stanowiska obrony przeciwlotniczej. Pomieszczenia obsługi radarów umieszczone były w podziemnych bunkrach.

Oficjalnie przyjmuje się, że instalacje były wykorzystywane tylko jako radary mające wykryć start amerykańskich rakiet. Nieoficjalnie istnieją hipotezy, że służyły kontroli umysłów. Byłaby to czysta fantastyka, gdyby nie to, że wojsko i policja ma na swoim wyposażeniu urządzenia wykorzystujące mikrofały do

wywoływania reakcji fizjologicznych i neurologicznych u ludzi, którymi modyfikuje się emocje.

Kreacja negatywnych skojarzeń z energetyką jądrową

Awaria w Czarnobylu wytworzyła bardzo zły wizerunek energetyki jądrowej, była więc na rękę Rosji i międzynarodowym koncernom zarabiającym na uzyskiwaniu energii z ropy, gazu i węgla. Czarnobyl przez lata był pretekstem dla demonstracji przeciwników budowy elektrowni atomowych. Protesty takie na Zachodzie były i są finansowane przez koncerny wydobywcze ropy i węgla chcące zachować dochody zagrożone rozwojem energetyki jądrowej.

Jednak i energetyka atomowa ma swoje ciemne strony. Politycy i szefowie koncernów energetycznych, zamiast budować reaktory produkujące małe ilości odpadów, zdecydowali upowszechnić reaktory produkujące duże ilości odpadów. Inną niewygodną kwestią jest to, że demokraci w USA wstrzymali badania nad reaktorami czwartej generacji, których paliwem byłyby odpady nuklearne.

Zalety energetyki jądrowej

W rocznicę Czarnobyla nie należy ulegać hysterii i należy pamiętać o korzyściach płynących z energetyki jądrowej, których przykładem jest Francja (pewnie do chwili, kiedy islamiści zaczną wysadzać elektrownie atomowe). Francja jest całkowicie niezależna energetycznie dzięki energetyce jądrowej. Odpady nuklearne z 30 lat działalności francuskich elektrowni atomowych (zapewniających prąd Francji i okolicznym krajom) zajmują pomieszczenie wielkości boiska do koszykówki. W pomieszczeniu tym znajdują się „cztery cylindryczne tuby o długości 10 metrów i średnicy 1 metra” zawierające odpady nuklearne z 30 lat działalności francuskich elektrowni

atomowych. Które w przyszłości posłużą jako paliwo do reaktorów czwartej generacji.

Innymi korzyściami z energetyki jądrowej jest to, że niewielka ilość paliwa jądrowego daje tyle samo energii, co ogromne ilości paliw kopalnych, energetyka jądrowa produkuje bardzo małe ilości odpadów, podczas gdy energetyka węglowa produkuje ogromne ilości odpadów (nie wspominając o tym, że skutkiem produkcji paneli słonecznych jest ogromna ilość toksycznych odpadów).

Kolejną zaletą energetyki jądrowej jest jej efektywność – nie da się produkować prądu w takiej ilości, zależnie od wzrostu i spadku potrzeb ludzi, tak by zapewnić ludziom normalne życie, możliwość walki z biedą, wykorzystując nieefektywną energetykę ze źródeł odnawialnych – nie da się zastąpić energetyki opartej na kopalinach energetyką odnawialną.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: MediaNarodowe.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Klasyczna energetyka jądrowa jest niebezpieczna, m.in. z powodu możliwych ataków terrorystycznych czy nieprzewidzianych katastrof ekologicznych, jak w Fukushima. Sensowną opcją energetyki jądrowej są reaktory fuzji jądrowej, podczas których nie dochodzi do reakcji łańcuchowej rozpadu atomu. Prace nad zimną fuzją trwają i posuwają się do przodu. [Niedawno uzyskano bardzo obiecującą nadwyżkę energetyczną.](#) Polskich władz nie interesuje natomiast geotermia, która mogłaby dostarczyć taniego, odnawialnego źródła energii bez odpadów i uzależniania kraju od zagranicznych dostawców paliwa. Obserwując polityków można nawet odnieść wrażenie, że ideę tę blokują i sabotują.